

Sygn. akt I ACa 322/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Patrykiewicz (spr.)
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko
Protokolant	sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko (...) Związkowi (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 7 lutego 2012 r., sygn. akt I C 248/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od (...) Związku (...) z siedzibą w W. na rzecz K. Z. 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 30 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty i 1.058,40 (tysiąc pięćdziesiąt osiem 40/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w punkcie III w ten sposób, że podlegającą ściągnięciu kwotę 7.652,85 zł podwyższa do kwoty 9.350,27 (dziewięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt 27/100) złotych;

II. zasądza od (...) Związku (...) z siedzibą w W. na rzecz K. Z. 3.050 (trzy tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

I ACa 322/12

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 lutego 2010 r. K. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Związku (...) z siedzibą w (...)zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazał, że 1 kwietnia 2009 r. został ranny w wypadku drogowym. Doznał wstrząśnienia mózgu, złamania łopatki lewej, rozległej rany szarpanej dołu pachowego lewego z uszkodzeniem splotu ramiennego, amputacji urazowej lewej kończyny górnej na poziomie 1/3 bliższej ramienia, złamania V, VI i VII żeber po stronie lewej oraz ogólnego potłuczenia ciała. Konieczne było dokonanie amputacji kości ramieniowej lewej i wycięcie

śledziony. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł i uznając, że powód w 90 % przyczynił się do powstania szkody, wypłacił mu 15.000 zł. Natomiast powód przyznając, że przyczynił się do powstania szkody w 50 % wniósł o zasądzenie na jego rzecz 85.000 zł. tytułem dopłaty do bezspornej kwoty przyznanego zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z 7 lutego 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od 30 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty i 2.558,60 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt I), a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II). Ponadto Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa 7.652,85 zł tytułem zwrotu części poniesionych wydatków (pkt III).

Sąd ustalił, że 1 kwietnia 2009 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym powód został poszkodowany. W dniu tym powód razem ze znajomym M. D. przyjechał swoim samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do W.. Tam spotkał M. G. (znanego od paru lat) oraz dwóch innych mężczyzn: Ł. S. (1) oraz Ł. S. (2). Wspólnie spożywali alkohol. Kiedy postanowili pojechać na stację benzynową po dodatkowy alkohol, powód początkowo sam chciał kierować, a następnie przekazał kluczyki do samochodu M. G., aby ten prowadził. M. G. nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, o czym powód wiedział. M. G. jechał szybko przekraczając dozwoloną na tym odcinku trasy prędkość, jednak powód namawiał go, aby ten jeszcze przyspieszył. W miejscowości D., na trasie w kierunku Przytyka, M. G. na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i zjechał na prawą stronę do rowu, gdzie uderzył pojazdem w betonowy przepust, w wyniku czego pojazd został odbity w lewo na jezdnię, po czym zatrzymał się na jej lewym pasie.

W chwili uderzenia w betonowy przepust osoby siedzące na tylnej kanapie pojazdu bez zapiętych pasów bezpieczeństwa (powód, Ł. S. (1) i Ł. S. (2)) przemieściły się do tyłu i przez tylną szybę wypadły z wnętrza kabiny. Na skutek wyrzucenia powód doznał obrażeń w postaci wstrząsu urazowego krwotocznego, wstrząśnienia mózgu, amputacji urazowej lewej kończyny górnej na poziomie 1/3 bliższej ramienia, rozległej rany szarpanej dołu pachowego lewego z uszkodzeniem splotu ramiennego, złamania łopatki lewej, złamania żeber V, VI i VII po stronie lewej w linii pachowej z przemieszczeniem i odmą podskórną lewej części klatki piersiowej, licznych otarć naskórka kończyn oraz ogólnego potłuczenia.

Wyrokiem z 17 września 2009 r. Sądu Rejonowego w Radomiu M. G. został uznany winnym spowodowania tego wypadku.

Powód jako posiadacz opisanego wyżej samochodu miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym (...) Związkiem (...) z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

Po wypadku K. Z. przewieziony został do (...) Szpitala (...) im. dr. T. C. w R. na Oddział Urazowo-Ortopedyczny, gdzie operacyjnie zaopatrzone kikut ramienia lewego i rany powłok z uwagi stwierdzoną amputację – podczas wypadku - kończyny górnej lewej.

Następnie, od 11 kwietnia 2009 r. przebywał na Oddziale (...), gdzie poddano go operacji splenektomii.

Od 23 do 30 kwietnia 2009 r. powód przebywał na Oddziale Neurologicznym z uwagi na rozpoznanie u niego pourazowego zespołu Hornera lewostronnego. Ponadto, u powoda rozpoznano stan po urazie głowy i urazie wielonarządowym oraz po urazowej amputacji lewej kończyny górnej na poziomie ramienia, nadpłytkowość po splenektomii, dyskopatię C3/C4, C4/C5, C5/C6 i C6/C7 oraz zespół depresyjny. Wypisany został z zaleceniami dalszej rehabilitacji oraz konsultacji

w poradniach neurologicznej, hematologicznej i ortopedycznej.

Następnie, od 15 maja do 5 czerwca 2009 r. K. Z. był hospitalizowany na Oddziale (...), gdzie poddano go fizjoterapii oraz konsultacji psychologicznej, podawano leki przeciwdepresyjne. Przy wypisie zalecono dalsze leczenie w poradni rehabilitacji oraz zdrowia psychicznego.

Bezpośrednio po wypadku oraz przez pierwsze miesiące powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe spowodowane rozległymi obrażeniami i ranami pooperacyjnymi. W późniejszym okresie wystąpiły również zespoły bólowe lewego kolana oraz prawego nadgarstka, które były następstwem urazów i przeciążeń. Stwierdzono zespół depresyjno reaktywny będący następstwem wypadku i utraty ręki.

Dla powoda wypadek był traumatycznym przeżyciem wiążącym się z obawą o własne życie i zdrowie. Powód musiał także przystosować się do nowych warunków życia po utracie ręki, był zdany na pomoc rodziny w czynnościach życia codziennego. Na skutek tych przeżyć powód zamknął się w sobie, ograniczył kontakty społeczne, czuł się niepełnowartościowy. W następstwie wypadku w zakresie zdrowia psychicznego powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu określonego na 5 %, w obrębie układu narządu ruchu doznał 80 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Obecnie stan zdrowia psychicznego powoda poprawił się, zwłaszcza dzięki troskliwej opiece członków rodziny. K. Z. w sposób naturalny uruchomił mechanizmy obronne, które umożliwiają mu codzienne funkcjonowanie. Rozpoznane zaburzenia ustępują bez poważniejszych następstw, a rokowania w tym zakresie są pomyślne. Powód w zasadzie pogodził się z kalectwem. Nie wymaga leczenia psychiatrycznego, chirurgicznego ani neurologicznego. Rany wygoiły się z wytworzeniem prawidłowych blizn, powód uzyskał sprawność fizyczną w zakresie możliwym u osoby po amputacji ręki. Odczuwa bóle fantomowe i inne dolegliwości, zwłaszcza w okresie niepogody. Kupił protezę ręki (koszt 10.000 zł), jednakże z uwagi na odczuwany przy jej noszeniu dyskomfort, wykorzystuje ją rzadko. Nadto mogą się pojawić dolegliwości bólowe o charakterze przewlekłym związane z przeciążeniami kompensacyjnymi w strefach doznanych obrażeń.

Powód ma 27 lat, wykształcenie średnie. Z zawodu jest technikiem agrobiznesu. Jest praworęczny. Przed wypadkiem zatrudniony był w przedsiębiorstwie swojego kuzyna jako elektromonter, zarabiał 1.200 zł. Dodatkowo mógł pracować w ramach nadgodzin. Wcześniej pracował też jako ciastkarz. Po wypadku stwierdzono jego niezdolność do pracy (najpierw do 31 sierpnia 2010 r., a obecnie bezterminowo), otrzymuje 499 zł renty. Powód jest też właścicielem gospodarstwa rolnego, w którego prowadzeniu pomagają mu brat oraz szwagier. Po opuszczeniu szpitala po wypadku powód wymagał pomocy innych osób (matki i brata). 29 maja 2011 r. powód zawarł związek małżeński, mieszka z żoną (i z córką) i to żona pomaga mu w czynnościach, w których takiej pomocy wymaga.

21 maja 2009 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę i wniósł o wypłacenie mu zadośćuczynienia w kwocie 500.000 złotych. Pozwany (pismem z 22 czerwca 2009 r.) przyznał i wypłacił mu bezsporną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł oraz poinformował, że ostateczna decyzja w zakresie zgłoszonych roszczeń zostanie wydana po przeprowadzeniu badania lekarskiego powoda. 17 czerwca 2009 r. powód zgłosił dodatkowe roszczenia i wniósł o przyznanie mu kwoty 500 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież oraz kwoty 15,83 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Ostatecznie pozwany przyznał powodowi kwoty: 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 15,83 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz 250 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież. Jednocześnie pozwany uznał, że powód przyczynił się do szkody w 90 % i wypłacił łącznie kwotę 10.026,58 zł.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody w postaci dokumentów, opinii biegłych, zeznań świadków: J. Z., Ł. S. (1), Ł. S. (2), M. G. częściowo zeznań powoda oraz na podstawie bezspornych twierdzeń stron.

Sąd Okręgowy w Radomiu uznał powództwo za zasadne częściowo, tj. do kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od 30 kwietnia 2010 r.

Powód w sprawie dochodził od pozwanego zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia opartego na – bezspornej - odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z tym zakładem ubezpieczeń przez posiadacza samochodu kierowanego przez sprawcę wypadku komunikacyjnego. Spór sprowadzał się natomiast do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia oraz kwestii stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody.

Wedle art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odwołując się do dorobku judykatury Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, której podstawą jest doznana krzywda w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego. Ma na celu złagodzenie tych cierpień, więc winno mieć charakter całościowy (obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne). Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Z uwagi na cel kompensacyjny jego wysokość musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość (nie może mieć charakteru symbolicznego).

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia z tytułu krzywdy wywołanej wypadkiem Sąd wziął pod uwagę jego właściwości

i warunki osobiste, tj. wiek, stan zdrowia, a przede wszystkim stopień uciążliwości i cierpień fizycznych i psychicznych związanych

z uszkodzeniem ciała, leczeniem, rehabilitacją oraz ewentualnych negatywnych skutków na przyszłość z tytułu skutków wypadku komunikacyjnego, któremu 1 kwietnia 2009 r. uległ powód.

Na skutek wypadku powód doznał szeregu poważnych obrażeń,

w tym amputacji urazowej lewej ręki, co stanowiło dla niego szok

i było szczególnie dotkliwe. Rozmiar cierpień fizycznych powoda był bardzo znaczny, zwłaszcza bezpośrednio po wypadku. Odczuwał dolegliwości bólowe związane z doznanymi urazami oraz ranami pooperacyjnymi, zaś odbyte zabiegi operacyjne powiększyły rozmiar odczuwanych przez powoda cierpień fizycznych.

Oprócz dolegliwości bólowych powód odczuwał cierpienia psychiczne. W trakcie hospitalizacji po wypadku rozpoznano u niego zespół depresyjny będący następstwem wypadku. Powód był konsultowany psychologicznie, zażywał leki antydepresyjne. Szczególnie traumatycznym przeżyciem była utrata lewej ręki. Powód zamknął się w sobie i ograniczył kontakty społeczne. Po powrocie ze szpitala wymagał pomocy osób trzecich przy czynnościach życia codziennego. Wcześniej, był osobą w pełni samodzielną i to on służył pomocą matce, dlatego też szczególnie dotkliwe było dla niego uzależnienie od pomocy innych osób. Powód czuł się przez to niepełnowartościowy. Nadto, przed wypadkiem pracował zarobkowo, był samodzielny finansowo, zaś obecnie - ze względu na następstwa wypadku - orzeczono jego niezdolność do wykonywania pracy

i przyznano z tego tytułu rentę. Powód jest właścicielem gospodarstwa rolnego, ale nie jest w stanie sam w nim pracować, więc korzysta

z pomocy brata i szwagra. Powód jest przy tym osobą młodą, a więc skutki wypadku komunikacyjnego z 1 kwietnia 2009 r. odczuwać będzie jeszcze przez wiele lat.

Skutki przedmiotowego wypadku powód odczuwa również obecnie: ma dolegliwości bólowe, w tym bóle w amputowanej kończynie. Powód ma protezę ręki, ale używa jej okazjonalnie ze względu na odczuwany przy jej noszeniu dyskomfort.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że zasadne jest ustalenie zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł. Taka kwota jest adekwatna do stopnia wyrządzonych powodowi krzywd i stanowić będzie realne przysporzenie o charakterze

ekonomicznym (spełni funkcję kompensacyjną). Natomiast, żądana przez powoda kwota 200.000 zł. jest wygórowana i nie odpowiada stopniowi wyrządzonej szkody niemajątkowej. Sąd wskazał, że natężenie dolegliwości bólowych maleje z upływem czasu, powód obecnie nie wymaga już leczenia chirurgicznego i neurologicznego, rany zagoiły się prawidłowo. Poprawił się również jego stan psychiczny, głównie ze względu na opiekę ze strony najbliższych. Z opinii biegłej H. Ł. wynika też, że powód pogodził się z kalectwem. Ma on możliwość korzystania z protezy.

Sąd nie podzielił poglądu, że powodowi nie udzielono odpowiedniej opieki lekarskiej oraz że można było – wzywając wcześniej pogotowie -uratować lewą rękę. Amputacja ramienia powoda dokonała się - co wynika z opinii - już na miejscu wypadku, a w szpitalu zaopatrzone mu jedynie kikuta lewej ręki. Biegli stwierdzili też, że powodowi udzielono kompleksowej i właściwej opieki medycznej.

W sprawie strona pozwana podniosła, że powód przyczynił się w 90 % do powstania szkody: nie miał w chwili wypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa i zgodził się na kierowanie pojazdem przez osobę nieposiadającą do tego uprawnień. Powód swego przyczynienia – z uwagi na niezapięte pasy – nie kwestionował, ale określił je na 50%. Przyczynienie poszkodowanego – wedle art. 362 k.c. - do powstania lub zwiększenia szkody oznacza, że obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Stosownie zaś do przywołanego orzecznictwa przyczynienie występuje wtedy, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dochodzi się do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Przyczynienie ma charakter obiektywny, natomiast czynniki takie jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, stanowią przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody.

W świetle ustaleń faktycznych nie budziło wątpliwości, że powód swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Pomimo tego, że wiedział, iż M. G. nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów, powód nie tylko zdecydował się na jazdę samochodem kierowanym przez niego, ale sam dał mu kluczyki do samochodu, stanowiącego jego własność. Powierzenie kierowania pojazdem osobie, która nie posiada do tego odpowiednich uprawnień, a co za tym idzie umiejętności, z pewnością zwiększa ryzyko zaistnienia wypadku. Nadto w trakcie jazdy powód sam namawiał sprawcę wypadku, aby ten przyspieszył. Takie zachowanie się powoda Sąd uznał za jednoznacznie nieprawidłowe i pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, której powód doznał.

Natomiast, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby fakt niezapięcia pasów przez powoda pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Z opinii Ośrodka (...) w P. wynika, że obrażenia u powoda powstały na skutek wypadnięcia przez tylną szybę pojazdu i nie można wykluczyć, że nawet gdyby powód w chwili wypadku miał zapięty pas bezpieczeństwa, to i tak wypadłby z samochodu przez tylną szybę, a co za tym idzie doznałby tych samych obrażeń. W tych okolicznościach Sąd uznał, że powód przyczynił się do powstania szkody w 50 % i na podstawie art. 445 § 1 k.c. tytułem zadośćuczynienia zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60.000 zł. Uwzględniając, że należne powodowi zadośćuczynienie to 150.000 zł, 50% przyczynienie się powoda do powstania szkody obniża je do 75.000 zł, zaś otrzymane już od pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, kolejno obniża do 60.000 zł.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach Sąd wskazał art. 481 § 1 k.c.

Zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia

(art. 455 § 1 k.c.), zaś wedle art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

(Dz. U. 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Powód swoje roszczenie sprecyzował w pozwie, który Sąd uznał za wezwanie ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia. Pozew został stronie pozwanej doręczony 29 marca 2010 r. (k. 53), a zatem, uwzględniając powyżej wskazany 30-dniowy termin spełnienia świadczenia, pozwany pozostaje w zwłoce od 30 kwietnia 2010 r. i od tego dnia zasądzone zostały odsetki ustawowe od zasądzzonego świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w kwocie stanowiącej 70,6 % jego żądania, więc Sąd zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 2.558,60 zł (70,6 % poniesionego przez powoda wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3.600 zł na podstawie stawki określonej w §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm. oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U.

z 2010 r, Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd, uwzględniając zasady rozdziału kosztów procesu w sprawie, nakazał ściągnąć od pozwanego łącznie kwotę 7.652,85 zł (1.074,40 zł z tytułu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa na koszty opinii biegłych H. Ł., B. D., W. G. oraz I. F., a także na zwrot kosztów podróży świadków Ł. S. (1) i Ł. S. (2) w części, w jakiej przegrała niniejszy proces, to jest w 70,6 %). Biorąc zaś pod uwagę względy słuszności (art. 100 in fine k.p.c.) Sąd obciążył pozwanego nieuiszczoną opłatą od uwzględnionego roszczenia w kwocie 3.000 zł oraz w całości kosztami opinii Ośrodka (...) w wysokości 3.578,45 zł.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części oddalającej powództwo (pkt II) co do kwoty 25000 zł zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez nieprawidłową wykładnię art. 445 § 1 k.c. przez ustalenie zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernej do rozmiaru i natężenia krzywdy, jakiej doznał powód oraz przyjęcie, że zasądzona kwota tego świadczenia stanowi dla powoda pełną rekompensatę krzywdy i uznając za „odpowiednią” kwotę 60.000 zł bez uwzględnienia wszystkich aspektów mających wpływ na odczucie doznanej krzywdy przez powoda, w szczególności:

- nieuwzględnienie w sposób dostateczny ustalonego uszczerbku na zdrowiu powoda,

- zmian jakie nastąpiły w życiu codziennym powoda w związku z amputacją lewej ręki w porównaniu z funkcjonowaniem powoda przed wypadkiem,

- niedostateczne uwzględnienie okoliczności, iż powód utracił całkowicie zdolność do pracy i jest osobą niepełnosprawną,

- utrudnień w życiu codziennym związanych z utratą ręki i koniecznością używania protezy ręki,

- znacznie wydłużonego okresu leczenia i rekonwalescencji powoda,

- ciężkiego stanu psychicznego powoda w okresie powypadkowym skutkującym koniecznością przyjmowania leków antydepresyjnych;

2. naruszenie przepisów procesowych, w szczególności art.

233 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co skutkowało błędnym ustaleniem wysokości należnego zadośćuczynienia.

Wniósł o zmianę wyroku w punkcie II poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie dalszej kwoty w wysokości 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje: apelacja zasługiwała w pełni na uwzględnienie.

Powód w sprawie niniejszej wskazywał kwotę 200.000 zł jako wysokość żadanego zadośćuczynienia, tj. świadczenia, które ma zniwelować doznany skutek wypadku, do którego przyczynił się, uszczerbek niemajątkowy. Przypomnieć w tym miejscu należy, że ten uszczerbek to przede wszystkim trwała utrata nie tylko lewej ręki, ale i śledziony. Już chociażby ta okoliczność (utrata kończyny oraz wewnętrznego, ważnego dla funkcjonowania organizmu organu) pozwala na odmienną, od pierwszoinstancyjnej ocenę, że żądanie nie było wygórowane. Trwałe kalectwo i upośledzenie z tym związane jest faktem, wpływającym stale i codziennie na dalsze życie, którego nie zmieni ani pogodzenie się z kalectwem, ani możliwość noszenia protezy, ta bowiem śledziony nie zastąpi. Stąd za odpowiednią sumę,

a więc spełniającą kryterium przewidziane art. 445 § 1 kc, należało uznać żadaną kwotę 200.000 zł. Jej zaniżenie przez Sąd pierwszej instancji o ¼ (do kwoty 150.000 zł) jest na tyle znaczące w realiach sprawy, że winno być wyeliminowane w postępowaniu odwoławczym. Trafne zatem zarzuty apelacyjne (proceduralny i materialny) skutkowały uznaniem apelacji za zasadną, a w związku z tym korektę zaskarżonej części wyroku poprzez zasądzenie – w miejsce oddalenia – kwoty 25.000 zł (50% z 200.000 zł = 100.000 zł – 15.000 zł – 60.000 zł)

z odsetkami od 30 kwietnia 2010 r. oraz 1058,40 zł kosztów procesu (do pełnej – wobec wygrania – wysokości kosztów zastępstwa procesowego – art. 98 § 1, 3 kpc w zw. z art. 99 kpc). Nadto, zmiany wymagało ustalenie wysokości podlegających ściągnięciu należności sądowych, które w rezultacie pozwanego obciążą w całości (4 250 zł – nieuiszczona opłata sądowa, 5100,27 zł – należności biegłych

i świadków). Z tych wszystkich względów na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie I wyroku. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II) uzasadniają przepisy art. 98 § 1,

3 kpc w zw. z art. 99 kpc i art. 391 § 1 kpc, art. 108 § 1 kpc oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 cytowanego rozporządzenia z 28 września 2002 r. Na koszty te składały się 1250 zł opłaty od apelacji i 1800 zł stawka wynagrodzenia pełnomocnika.